KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Maja. — Rok 1846. Piątek. № 133. Dziś, Śta Julja. Jutro, Śty Dezyderjusz.

Wczoraj jako w dzień WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO, Lud mnogi napełniał wszystkie Kościoły. — Najsławniejsza Świątynia pod wezwaniem WNIEBOWSTĄPIENIA była wystawiona w *Palestynie* na Górze *Oliwnej*, przez Cesarzowę Śtą HELENĘ, w tem właśnie miejscu, gdzie CHRYSTUS opuszczając ziemię, wzniósł się do Nieba. — W dzień WNIEBOWSTĄPIENIA obchodzoną była w *Wenecji*, uroczystość zaślubienia morza *Adryatyckiego* przez Dożę Weneckiego, który otoczony liczną asystencją, wypływał na okręcie zwanym *Bucentaur*, i rzucał pierścień w morze *Adryatyckie* na znak władzy nad tem morzem.

Wczoraj w Kościele Archikatedralnym Ś. JANA, w czasie uroczystej Summy, Artyści muzyczni wykonali dzieła relig: *Hajdena*, *Sznabla* i *Jansa*. W Kaplicy Archikonfraternji Literackiej wykonano na 4 głosy przy towarzyszeniu organów, dzieło ś. p *Jareckiego*. W Kościele XX *Augustjanów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie muzyczni wykonali dzieła religijne *Szmitta* i *Krogulskiego* Ojca. W Kościele XX. *Franciszkanów* Amatorowie muzycz: licznie zebrani, w czasie Summy wykonali dzieła religijne *Hajdena*, *Krogulskiego* i *Lachnera*. Kazanie miał X. Benedykt *Żurobski*, Kapłan tegoż Zgromadzenia. W zeszły Wtorek, w czasie Wotywy, Zgromadzenie XX. Franciszkanów wykonało muzykę Mszy Nr 9 *Krogulskiego*, którą wyuczył J. K. *Chwalibog*.

N. PAN, wczoraj w Zamku odwiedził JO Xżnę WARSZAWSKĄ; odwiedził oraz JW. z Xżąt Lubomirskich Hrabinę *Rzewuską*, Damę Dworu N. CESARZOWEJ. MONARCHA zwiedził cytadellę Alexandrowską.

J. C. W. W. Xiążę *Oldenburgski*, iździł do Nowej Alexandrji, dla zwiedzenia tamecznego Instytutu.

Rada Administracyjna 12go b. m. uwolniła na własne żądanie, Jana *Rożańskiego*, od urzędu Radcy Prokuratorji Królestwa, z pozwoleniem mu noszenia dotychczasowego urzędowego munduru, i mianowała: Obrońcę Prokuratorji, Adama *Wojciechowskiego*, Magistra Prawa, i Podprokuratora przy Sądzie Apel: Król:, Aloiz: *Kosteckiego*, Magistra Prawa, Zastępcami Radców Prokuratorji; zaś Asesora Sądu Krym: Gub: Płockiej i Augustowskiej, Mateusza *Rószkiewicza*, Zastępcą Sędziego Tryb: C. Gub: Augustows:, i Zastępcę Asesora Sądu Policji Popr: Pow: Warsz: Wydz: Igo, Miko: *Grabowskiego*, Zastępcą Podprokuratora przy tymże Sądzie.

JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa, zgodnie z przedstawieniem Komisji Rząd: S. W. i D., rozkazać raczył, ażeby wszystkie domy szlachty wylegitymowanej na wsiach i kolonjach, przez nich samych zamieszkałe, stosownie do art: 41 prawa o Szlachectwie z r. 1836, od postoiu (kwaterunku wojskowego) uwolnione były.

Wczoraj od świtu, pieszo, zaprzęgiem gospodarskim, omnibusami i powozami, mnóstwo Mieszkańców *Warszawy* śpieszyło do *Czerniakowa*, dla asystowania Nabożeństwom odprawianym na cześć i przy grobie Śgo BONIFACEGO. Gdy tym sposobem z iednej strony Miasto wychylało się za rogatki, liczni włościanie z okolicznych wsi, przysuwali się do Miasta, zwiedzaiąc iednocześnie ten cudami słynny Przybytek PAŃSKI. Obecne Wieśniaczki na uroczystości *Czerniakowskiej*, wszystkie ubrane były w najpiękniejsze swoie stroie, prawdziwe szaty od *wielkiego dzwonu*.

Między gmachami *Warszawy*, najświetniej z okazji pobytu N. PANA, przez trzy dni illuminowanemi, odznaczał się pałac Rządowy *Najwyższej Izby Obrachunkowej*, na którego fasadzie, świetniała Cyfra MONARCHY, nad którą wznosiła się Korona, to godło potęgi i władzy, z lamp kolorowych, imituiących złoto, perły i drogie kamienie. Pod CYFRĄ, rozwieszone były festony z lamp kolorowych naśladuiących axamit pąsowy. Ganki zdobne były w bukiety z lamp kolorowych gustownie i effektownie ułożonych. Mnóstwo widzów zatrzymywało się przed tym gmachem zachwyconych, tym w nowym zupełnie rodzaiu prawdziwie uroczym widokiem. Także wspaniale oświetlony był portyk u wejścia dziedzińca Zabudowań *Kazimierowskich*.

JW Jenerał Jazdy Hrabia Winc: *Krasiński*, Członek Rady Państwa i Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, wrócił z kraiów włoskich do *Warszawy*.

Na zasadzie upoważnienia Władzy wyższej, P. Jan *Janiszewski*, dotychczasowy Sekretarz Policji Admini: Cyr: 1 i 11, zanominowany został Komisarzem tejże Policji Cyr: 2 i 3; a Komisarz Cyr: 2 i 3, P. *Sikorski* przetranzlokowanym został do Cyrk: 7 i 8, na wakuiącą posadę Komisarza tych Cyrkułów; na Sekretarza do Cyr: 1 i 11, Magistrat przeznaczył P. Jul: *Kowalewskiego*, Urzędnika Biura Magistratu; i na wakuiącą posadę Sekretarza Cyr: 12, Ign: *Cukrowskiego*, dotychczasowego Dozorcę I klassy w 1 i 11 Cyrkule. (G. Pol:)

Stroskana Żona wraz z pozostałemi Dziećmi po niegdy ś.p. Flor: *Boguszewskim*, Szefie Biura w pozosta: wydziałach b. Komi: Rz: Wojny, onegdaj zmarłym, zapraszaią Krewnych, Kolegów, Przyiaciół i Znaiomych na exportację iutro o godz: 5-j po południu z Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Pozostała Żona wraz z Familją po zmarłym onegdaj

Piotrze *Prusinowskim*, Obywatelu tutejszego Miasta, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jego z Kaplicy XX. *Bernardynów*, iutro o godz: 3ciej po połud:, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Błażej Franciszek *Chmielewski*, Kawaler, Wachter Gimnazjum Realnego, przeżywszy lat 60, wczoraj przeniósł się do wieczności. Na wyprowadzenie zwłok Jego z Kościoła XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, iutro o godz: 5tej po południu, na smętarz Powązkowski, Przyiaciół i Znaiomych nieboszczyka, zaprasza się.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej No 496, wyszło dzieło p. t. *Opis życia i czynów Pana JEZUSA i z tychże wyprowadzone nauki dla młodzieży*, z 15go wydania niemieckiego przełożył X. Paweł *Rzewuski*. Na zalecenie tego dzieła, dość iest przytoczyć wyiątek z przedmowy samego Autora: »Mamy wprawdzie dość pism, mówi on, obfituiących w nauki, których osnową iest życie Pana JEZUSA; lecz sposób, w iaki ia to dziełko ułożyłem, może być także dobry i użyteczny. Nietylko bowiem opowiedziałem samą historję Pana JEZUSA, podług wyobrażeń dzieci, lecz ieszcze piękne Jego czyny i nauki zastosowałem do młodocianych serc dziatek. Zamiarem moim było, przez najpiękniejszy przykład cnoty, pobudzić dziatki wcześnie do iej zamiłowania, i uczynić ie czynnemi w miłości BOGA i bliźniego przez połączenie ich z Jezusem Chrystusem." Mamy tylko dodać, że Księgarnia nie szczędziła kosztów na zewnętrzne przyozdobienie tego dzieła; dodano oraz 8 pysznych rycin na stali. Cena exempl: zł. 9. Ażeby zaś to pożyteczne dziełko uczynić przystępnem i mniej zamożnej Publiczności, Księgarnia przygotowała małą ilość exemplarzy bez rycin, których cena po zł. 5.

Odwołuiąc się do poprzednich ogłoszeń, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że prócz iuż znanych gatunków *Mydła tualetowego*, wyrabiam teraz ieszcze następuiące: *Savon Polka* (Mydło Polka), (każda tabliczka mydła zawiniętą iest w *nuty Polki* na fortepjan); *Savon à la Rose*, (Mydło różane); *Savon de mille fleures*, (Mydło tysiącokwietne). Gatunki te sprzedawane są za bardzo przystępną cenę. Oprócz dotychczasowych Składów, Mydeł moich dostać można ieszcze u JJPP. *Schlabitz* w *Łęczycy* i *Zgierzu*, oraz u JPana *Vogt* w *Lublinie*.— Jan *Werner*, przy ulicy Nalewki Nro 2257 mieszkaiący.

Zwykle około dnia Wniebowstąpienia panuią u nas pierwsze upały wiosenne. W tym roku upały te nieodstąpiły programatu, i prawie tydzień bieżący liczymy do najcieplejszych tegorocznych. Z powodu tego perjodycznego powtarzania się gorąca około dnia Wniebowstąpienia i następnych upałów, istnieie przysłowie między ludem, że przy początku upałów, *robak mięso, kwas piwo, a djabeł babę nawiedza.* Mięso i piwo mogą albowiem podpadać zepsuciu, a iak dawniej *zabobonnie* mniemano, djabeł przemieniony w czarownicę, sprowadzał deszcze i grady na psotę ludziom i niszczenie plonów.

Między sławnemi imionami dzisiejszej literatury francuzkiej, imię Wiktora *Hugo*, najpiękniejszym wieńcem sławy iest otoczone. Dzieła iego, tak ze względu przedmiotów, iak niemniej sposobu obrobienia i wyższych estetycznych poięć, noszą na sobie cechy prawdziwego talentu i poetycznego ducha. Wieloliczne wydania, co dzień ozdobniejsze iasnym są dowodem, iak pisarz ten u swoich i u obcych wysoko iest ceniony i poszukiwany. Najcelniejsze dzieło tego Autora: *Kościół Panny* MARJI *w Paryżu* (Nôtre Dame de Paris) którego sława rozeszła się tak daleko, i pomimo upływu czasu, wiele umysłów zajmuie, w którem Autor z całą prawdą maluiąc minione wieki, wywoływa tysiące myśli nowych i wzniosłych, którego każdą scenę malarze przelali na płótno, a sztych rozniósł po świecie, którego charaktery ze szczególną znaiomością serca ludzkiego skreślone i w którem obok przyiemności, każdy z czytaiących ujrzy rozwijanie się ludzkości i iej dążność, oprócz wymienienia tytułu, żadnej nie potrzebuie pochwały, ani zalecenia. Dziełem wspomnionem podpisany Księgarz pragnąc przysłużyć się Publiczności, użył pióra znanego z oryginalnych płodów Autora, który z całą usilnością przelewaiąc wzniosłe myśli francuzkiego Autora, dziełu żadnej nie uiął piękności. *Kościół Panny* MARJI *w Paryżu*, wyjdzie w 4ch tomach na pięknym welinowym papierze in 12, nowemi czcionkami. Zupełne iego ukończenie nastąpi około 15 Lipca r. b. Że zaś podpisany Księgarz obecnie wydaie najnowsze dzieło Alexan: *Dumas*, maluiące nader interesuiącą epokę Henryka Walezyusza p. t. *Pani de Monsoreau*, dla dogodzenia Publiczności, chociaż ustanawia cenę każdego z osobna niższą od wszelkich edycji zagranicznych, dla prenumeruiących oba dzieła razem, przedstawia następuiące warunki prenumeraty: Kościół Panny MARJI tomów 4ry, zł. 15; Pani de Monsoreau, tomów 6, zł. 20; oba dzieła razem tomów 10, zł. 30. Pierwsze tomy obu dzieł iuż wyszły z druku. Prenumerować ie można: w Warszawie, we wszystkich znaczniejszych Księgarniach; na prowincji, na wszystkich Stacjach i Urzędach Pocztow: po tejże cenie co w Warszawie. — B. *Lessman*, Księgarz.

Dziś w Red: Kurjera złożono od L. zł. 2, dla Szpitalu Ś. Rocha, na intencją przyiaźni sprawiedliwej.

Zaonegdaj na Wiśle zatrzymano zwłoki Starozakonnego Szmelka *Zaltsztejna*, Księgarza z ulicy Franciszkańskiej, który według zeznania Córki iego, przed 3ma

tygodniami niewiadomo dokąd wydalił się. Zwłoki do decyzji właściwego Sądu na miejscu zabezpieczone zostały. (G. Poli:)

Księgarnia Jana *Breslauer* przy ulicy Nowiniarskiej Nr 1769, ma zaszczyt donieść Szanow: Publiczności, iż Książki nakładem iego wydane, sprzedaią się w Księgarni własnej i innych, a mianowicie: *Pałac Lambert* Eugenjusza *Sue*, 2 tomy, zł. 10. *El Gitano* Eug: *Sue*, 2 tomy, zł. 6. *Rinaldo Rinaldini* Bandyta włoski, 4ry tomy, zł. 10. *Przemysław Xiąże Oświecimski*, szkic historyczny polski z 1szej połowy XVgo wieku, przez *Czarnowskiego*, 2 tomy, zł. 6 gr. 20. *Pułkownik* z czasów *Napoleona* przez *Zielińskiego*, zł. 4, i t. p. Osobom biorącym razem wszystkie dzieła, odstępuie się rabat.

Jednym z głównych rysów charakterystycznych mody, o której wszyscy ciągle mówią, a o której nigdy nadto, nigdy nawet dość nie można powiedzieć, iest *kaprys*, i nie wiemy czy dla tego że moda iest kapryśną, ta miła *wada*, albo ten często cierpki przymiot, iak kto chce, stał się uprzywileiowaną słabością płci pięknej, czy też moda dla tego iest kapryśną, że liczy się do rodzaiu żeńskiego? Chcąc to zagadnienie rozwiązać, trzebaby śledzić wypadki, okoliczności ludzi i rzeczy, aż do najgłębszej starożytności, co dla piszącego byłoby może trudnem, dla czytaiących pewno niezabawnem, dla tego zostawmy ie nierozwiązanem, bo pomimo to pozostanie ono niezaprzeczonem, i choć niedocieczemy przyczyny, zawsze będziemy musieli wierzyć skutkom, które nieledwie w każdej godzinie życia dotykalnie daią się nam postrzegać i uczuwać. A że za modą wszystko postępuie z przykładnem posłuszeństwem, kaprys więc rozciąga coraz szerzej swoie panowanie, i Mąż, Kochanek, Brat, Przyiaciel i t. p., przymuszony znosić kaprysy swoiej Żony, Kochanki, Siostry, Przyiaciołki i t. d., nie zapomina odpłacać niemi swemu służącemu, koniowi, psu; Autor, który musi stosować się do kaprysów Publiczności (niestety, że też najpotężniejsze nawet moralne osoby są rodzaiu żeńskiego!!!) odpłaca za to niezliczonemi kaprysami Artystom, i każdy bez wyiątku, (bo wyliczanie szczegółów zaięłoby zbyt wiele czasu i miejsca), najprzód kaprysi płacąc haracz modzie, i powtórnie odpłacaiąc niższym to co musi znieść od wyższych; mnie samemu przyszedł dziś kaprys zaiąć Czytelników powtórzeniem tego, co każdy z nich mógłby mi dokładniej zapewne powiedzieć. Ale nie dość na tem, że wszyscy mamy kaprysy, że one przedarły się nawet do muzyki, mieszcząc się na równej wysokości z dawniejszemi fantazjami i warjacjami, z któremi i w materjalnym i moralnym świecie maią bliskie pokrewieństwo, że nawet ognie sztuczne nie obejdą się bez kaprysów; nie dość na tem wszystkiem! Najstarsza nawet z istot żeńskich, najpoważniejsza i najbardziej wykończona w tworach swoich, zawsze piękna, zawsze młoda, a zatem niestety zawsze figlarna *natura*, nie oparła się powszechnej epidemji i zachorowała na kaprys. Zapominaiąc ustaw które sama, ieśli nie nadała sobie, to przynajmniej dobrowolnie przyięła i wiernie przez wieki zachowywała; teraz iakby z zawiązanemi oczami nie patrząc gdzie i kiedy, bez porządku i miary, iedynie słuchaiąc zmiennego co chwila kaprysu, darzy nas ciepłem w zimie, mrozem na wiosnę, deszczem w lecie, suszą w iesieni, albo co dziwniejsza, w iednym miesiącu, w iednym tygodniu, w iednym dniu nieraz, chce połączyć wszystkie cztery pory roku. Już by czas był ustalić się cokolwiek, iuż wszystko woła ożywczego ciepła, i iest nadzieia, że ie przecie raz znajdziemy na dłuższy czas, ale cóż zdoła zwyciężyć czarodziejską władzę kaprysu. Natura przez macierzyńską miłość dla ziemi i iej dzieci a swoich wnuków, otworzyła swoię letnią skrzynię; ale przez kaprys chcąc i zimie nie odjąć zupełnie panowania, zapewniła iej przywilej lodów. Lody co niekiedy ściskaią, co nam odejmuią ruch i siłę w zimie, przez kaprys, ożywiaią nas, pociągaią, rzeźwią i wzmacniaią w lecie, i my, ale to przynajmniej nie przez kaprys, złorzecząc im nieraz w ich właściwej porze; lubimy ie i chciwie chwytamy teraz, kiedy ie sztuką musimy otrzymywać.

Wczoraj wydarzył się smutny przypadek: *Dawidowicz Błażej*, Krawiec, lat 72 maiący, żonaty, w Starem Mieście w domu pod Nrem 60 zamieszkały, o godz: 5tej po połud: w tymże domu pod dachem powiesił się.

Zeszyt 9ty *Rodina* J. S. *Boguckiego*, wyszedł z druku. Zeszyt 10ty wyjdzie niezawodnie 1go Czerwca r. b.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Małżeństwie z rozkazu*, JPani *Halpert*; w czasie *Wesela w Ojcowie*, JPani *Turczynowiczowa*. Wczoraj w Wielkim Teatrze, w czasie *Córki Regimentu*, JPanna *Riwoli* 2-kroć i JP. *Stolpe*.

W dniu 15ym b. m. nieubłagana śmierć wyrwała złona familji, żonie męża, a 5rgu dzieciom ojca, Jana *Rzewnickiego* Obywatela we wsi *Morawce* Powiecie Prasnyskim Gub: Płockiej mieszkaiącego. Mąż ten przeżył lat 63, i niczem nie splamił dni swoich, albowiem postępował drogą prawego człowieka i Chrześcjanina; przyiął on od swych przodków zasady Bogobojności i moralności światowej, gdyż takowe wlewał w wzrastaiące swe dzieci; dla tego też zasłużył, aby Go pozostała familja przez długie lata opłakiwała; Znaiomi zaś i Przyiaciele, aby chociaż małem lecz prawdziwem westchnieniem duszę Jego opiece Przedwiecznego BOGA poruczyć raczyli. W żalu Syn zostaiący *M. R.*

Sceniczne Towarzystwo pod zarządem JP *Biernackiego*, bawiące przez kilka tygodni w *Siedlcach*, daie w

tem mieście poiutrze ostatnie widowisko, i wyieżdża do *Łomży;* gdzie dla zasłużenia na względy Łaskawej Publiczności, przedstawiać będzie dzieła, które Ją zadowolić zdołaią.

Listy z *Londynu* donoszą o znacznem spadnięciu cen pszenicy (5 szel: na kwarterze). Bliskie zadecydowanie bilu *Pilowskiego* i czas nader pogodny, są tego powodem.

Z Petersburga. — Dwór CESARSKI przywdział żałobę 1 (13) Maia, na dni 4, z powodu zgonu J. X. W. Xcia Wiktora *Hesse-Philippstahl-Barchfeld.* — N. PAN przez Reskrypt z d. 18 Lut: (2 Marca), ozdobić raczył orderem Śej ANNY klassy 1ej z koroną, Jenerał Majora od Artylerji *Sobolewa 2go,* Jenerała Policmajstra armji czynnej. — N. PAN ozdobić raczył orderem Śej ANNY 1ej klassy, przez Reskrypt z dnia 19 (31 Stycz:), Rzeczywistego Radcę Stanu *Hube.* — N. PAN obdarzył Radcę Tajnego *Lexa,* tabakierą złotą z Portretem Swoim, brylantami wysadzanym.— P. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego z d. 30 Marca (11 Kwiet:) r. b. udzielił P. Zarządzaiącemu Ministrowi Sprawiedliwości dla podania do powszechnej wiadomości, kopją NAJWYŻEJ zatwierdzonego w dniu 14 (26) Maja 1845 r. Etatu Przybocznej J. C. Mości Kancelarji Sekretarjatu Stanu tegoż Królestwa. Szczegóły tego Etatu są następuiące: Minister Sekretarz Stanu, co do stopnia posady i munduru liczy się w klassie IIej, pobiera gaży rocznie 11,000 rubli srebrem. Dyrektor Kancelarji, liczy się w klassie IV, gaży 3,000 rs. Starszych Urzędników 3, liczą się w klassie V, gaży po 2,000 rs. Ich Pomocników 5ciu, w klassie VII, gaży po 1,200 rs. Młodszych Urzędników 5ciu, w klassie VIIIej, gaży po 575 rs. Starszych Urzędników do przepisywania 3. h, w klassie X, gaży po 360 rs. Dozorca domu w klassie IX, gaży po 400 rs. Na wydatki kancelaryjne, na płacenie części procentu na umorzenie długu zaciągnionego dla kupna domu i otrzymanie tegoż domu, 5,805 rs. W ogóle 36,160 rubli sr. rocznie. *Uwaga.* Minister Sekretarz Stanu iest upoważnionym do obracania na potrzeby kancelarji wszelkich oszczędności od zakreślonej Etatem summy. Pozwala się mu także wyznaczać dla młodszych urzędników i urzędników do przepisywania płacę, mniejszą od tej, iaka etatem iest wskaz na, dopokąd takowi zostawać będą na probie. — N. Król *Sardyński* ozdobił kilku Urzędników Ministerstwa Spraw zagranicz: w *Petersburgu,* orderem ŚS. MAURYCEGO i ŁAZARZA. Między innemi otrzymał Krzyż Komandorski tegoż orderu, Rz: Radca St: Hrabia *Chreptowicz* Szambelan Dworu J. C K. Mości.

W obszernem opisaniu umieszczonem w Tygodniku Petersburgskim o zwiedzaniu J. C. W. Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO przystań *Tulonu* i o najuprzejmiejszem przyięciu przez Władze, marynarkę i mieszkańców tameecznych, znajduie się także: »15 Kwietnia, Admirałowie *Baudin* i *Parseval* byli zaproszeni do obejrzenia okrętu *Ingermanland,* i z tego powodu Wice-Admirał *Lutke* dawał na swym okręcie śniadanie, na którem znajdowały się, prócz dwóch Admirałów, celniejsze Władze portu i miasta. Po śniadaniu, wśród którego panowała największa serdeczność i po którem nastąpiły pieśni narodowe majtków rossyjskich i ćwiczenia z ręcznej broni, J. C. W. pożegnał Osoby zaproszone." (Wiele szczegółów tego opisu iako też o pobycie Wielkiego Xięcia w Afryce, było umieszczonych z gazet francuz: w piśmie naszem w Nrach 106, 108, 109, 118, 120 i 121).

Anglja. — Dom handlowy *Beattie et Comp:* w Londynie, prowadzący handel z wschodem i Indjami, zbankrutował na 10 miljonów złp. — Wkrótce wystawiony będzie na sprzedaż publiczną w *Londynie,* transport *srebra syce,* wartości 20 miljonów złp., pochodzący z haraczu woiennego od *Chińczyków.* — Na statku *Rekovery* wysłanym z *Bombay* do *Singapore* z transportem zbrodniarzy, w blizkości *Cejlonu* wybuchł rokosz; gdyby nie odwaga Kapitana, który herszta położył trupem i zbuntowanych zbrodniarzy w liczbie 30 przy pomocy osady zegnał z pomostu, statek popadłby w ręce rokoszan. — U księgarza *Kolburn,* w tych dniach wyjdą podróże Ledy Estery *Stanhope,* stanowiące zakończenie iej pamiętników.— Flotta ewolucyjna dopiero 13go b. m. miała odpłynąć z *Spithed.* — Z okoliczności połogu Królowej, maią być ogłoszone znaczne awanse w armji. — Potwierdza się wiadomość, że Poseł Stanów Zjednoczo: P. *Slidell,* wrócił z *Mexyku;* wojsko Stanów Zjednoczo: posunęło się do rzeki *Rjo Grande,* a wojsko mexykańskie zaięło posterunek na zachodnim brzegu tej rzeki; przewidziano, iż wkrótce przyjdzie do walki między obu wojskami; spodziewano się też nowego adresu od Prezesa *Polk* do kongresu Stanów Zjednoczonych.

Francja. — *Ibrahim* Basza na zaproszenie rządu ang: uda się do *Londynu;* mniemaią, iż gabinet ang: postara się skłonić go do popierania planu względem transito transportów ang: przez międzymorze *Suez.* *Ibrahim* wracaiąc zwiedzi Holandję i Belgję. Prefekt Departamentu *Sekwany* na cześć *Ibrahima* dał ucztę, na której znajdowali się: Xiążę *Montpensier* (Mąpansje), Merowie, oraz Sztabs Oficerowie gwardji narodo: i pułków załogi. — Wkrótce w izbie Deputow: przedstawionem będzie prawo o kwarantannach. — Marynarka francu: ma zaprowadzić na parostatkach latarki kolorowe, aby zapobiedz potrącaniu się statków w nocy. — Dubeltówka z której *Lekomt* strzelił do Króla, nabytą była przez niego przed 6ciu laty u fabrykanta broni w *Paryżu.* — Anglicy zakazali wprowadzać na rzekę *Gambję* broń i amunicję; statek z *Bremy* obładowany amunicją, który ukazał się na tej rzece, zo-

stał przez nich skonfiskowany. — Fabryka prochu w *Fonż*, została wysadzoną w powietrze; szczęściem nikt nie utracił życia. — W okolicach Paryża zboże obiecuie plon nader obfity, ale w wielu winnicach właściciele nie spodziewaią się tak szczęśliwego zbioru iak w niektórych latach zeszłych. — 20go b. m. miał odbyć się przegląd wojsk na polu *Marsowem*, na cześć *Ibrahima* Baszy. Nietylko wojsko rozmaitej broni załogi paryzkiej, ale także z okolicy zwołano na te manewry. — Biskup Sztrasburgski, X. *Bonald* Kardynał i Arcybiskup Lugdunu, i kilku Biskupów, oraz Arcy-Biskup z *Bordo*, przesłali Królowi adresy winszuiące z powodu iego ocalenia. — Korpus z którym Marszałek *Bugeaud* (Biużo) uda się na nową wyprawę, zgromadza się w bliskości *Wedszeru*. W zachodniej stronie *Algierji* na pograniczu marokańskiem, trwa zupełna spokojność. W *Oranie* głoszono, że *Abdelkader* w potyczce z oddziałem Pułkownika *Camou* (Kamu), otrzymał cięcie pałaszem w biodro, i że cierpi bardzo na tę ranę. — Xżę *Joinville* (Żuęwil) 7go b. m. przy salwie 24ro-krotnej, wsiadł w *Tulonie* na okręt *Suweren*, i objął dowództwo nad eskadrą żegluiącą ku wschodowi; Xżę na drodze zwiedzi *Neapol*. — Referendarz przy Radzie Stanu *E. Dubois* (Djubua) Dyrektor prac publ: w Algierji, wyiechał do tej osady z 20tą znakomitemi Urzędnikami Ministerstwa, celem utworzenia nowego zarządu w Algierji. — Na kolei żelaznej do *Alais*, 7go b. m., w skutek pęknięcia osi u parochodu, pociąg doznał tak gwałtownego wstrząśnienia, iż 16 osób zostało ranionych. — *Ibrahim* Basza, 12go b. m. znajdował się na posiedzeniu Izby Deputowanych; wskazane mu miejsce w trybunie Królewskiej.

Hiszpanja. — Królowa w końcu Czerwca wyiedzie do wód morskich.

Niemcy. — Bankier Salomon *Heine* (znany z licznych stosunków handlowych z *Warszawą*), znegocjował pożyczkę 9,600,000 banko marków dla miasta *Hamburga.*

Poznań 7 Maja. — Od kilku dni znajduie się tutaj Tajny Radca *Brügeman* z Berlina, Członek ministerstwa oświecenia; zajmuie się on reorganizacją tutejszego Gimnazjum N. MARJI. Dotychczasowy Dyrektor tegoż zakładu Dr. *Prabucki*, przeniesiony ma być do inszej prowincji. — W naszych gazetach czytamy znowu listy gończe wydane względem osób zawikłanych w ostatnich tutejszych rozruchach. Śledztwo postępuie ciągle naprzód. (Gaz. P. Augs.)

10go Maja. — Tutejszy dziennik urzędowy zawiera listy gończe, wydane za Leopoldem *Dziedzickim*, obwinionym o zbrodnię stanu, i za Władysławem *Dzwonkowskim*, iuż poprzednio skazanym, który i w czasie pobytu swego w Poznańskiem, nie przestał uczestniczyć w politycznych zaburzeniach.

Z Turynu, 2 Maja. — Wyszło tu przed kilką dniami rozporządzenie, na mocy którego instytuty elementarne otrzymały zupełnie nową polepszoną organizację. Nowa ta ustawa ma szczególniej na celu, oddalenie Duchowieństwa od przeważnego wpływu, iaki dotąd na wychowanie młodzieży wywierało. Tym sposobem Rząd potrafił ziścić życzenia bez porównania większej połowy tutejszych mieszkańców. (Gaz: Hamb:)

Lwów 9 Maja. — Przez C. K. Prezydjum kraio: wręczony został temi dniami Panu Dyonizemu *Zubrzyckiemu*, wraz z odezwą Ministra oświecenia, przeznaczony dla niego od Naj: CESARZA Rossji, *medal złoty*, ważący do 70 dukatów, iako nagroda za udział w pracach Komisji archeograficznej w *Petersburgu*, której iest Członkiem korespondującym.

Włochy. Wenecja 9 Maja. — Wczoraj o godzinie 2ej po południu, zebrały się na głównej stacji kolei żelaznej wszelkie statki arsenału, aby oczekiwać przybycia Najia: CESARZOWEI Rossyjskiej. Zgromadzeni byli dla przyięcia N. PANI, Wice Król wraz z synem swoim *Leopoldem*, Wice-Admirał Arcy-Xiążę *Ferdynand*, Cywilny i Woienny Gubernator Marszałek Hr: *Radecki* i Hr: *Wrbna*. O godz: 2½ wysiadła N. PANI z wagonu na kolei żelaznej i przybyła niesiona w lektyce przez banhof do Molo, gdzie w towarzystwie J. C. W. W. Xżniczki OLGI, Wice Króla i innych dostojnych Osób, N. PANI wsiadła na dowodzony osobiście przez Komendanta marynarki statek rządowy, na którego fladze powiewał sztandar Cesarsko-Rossyjski. J. C. W. Wielka Xżniczka przybyła do Riwa w towarzystwie Następcy tronu Wirtembergskiego, po drodze kobiercami wyłożonej. Inne statki zaięte były przez orszak N. PANI, i o godz: 3ej odbito od brzegu. Statki płynęły wzdłuż wielkiego kanału ku Piazzetta, gdzie N. PANI napawała się zachwycaiącym widokiem dawnego Dożow miasta. Statek portowy korwety woiennej *Cesarea*, iaśniał w świetności wszystkich swoich flag, a cała ludność witała Dostojną Monarchinię okrzykami radości. Przed pałacem Dożów zawróciły statki i wzięły kierunek ku pałacowi Wice Króla, gdzie N. CESARZOWA o 4ej godzinie wysiąść raczyła. Wieczorem grała muzyka wojskowa przed oknami N. PANI. (Jour: de Franc:)

W skutek podwyższenia cła wchodowego w Austrji od win z Pijemontu, Poseł Sardyński w *Wiedniu* Margr: *Ricci*, przedstawił Xięciu *Metternichowi* protestację.

Turcja. — W skutek przedstawień Posłów angiels: i francuzkiego, Porta rzeczywiście dała dymisję *Salik* Baszy, za nadużycia względem *Albańczyków katolików.* Teraz Posłowie zaskarżyli *Namika* Baszę w *Syrji*, który gwałtem zabrał Rodzicom greckim 12-letniego chłopca i nawrócił go na islamizm. *Namik* Basza otrzymał rozkaz, aby pomienione dziecko Rodzicom zwrócił.

Rozmaitości. — *Czarownica Australska.* Kapitan *Dillon* opisuie pewną czarownicę na wyspie Nowej Holandji w następnych słowach: »Jest ona maiestatycznej postawy, w średnim wieku, brunetka, i ma prześliczne długie czarne włosy, za każdym krokiem w powietrzu powiewaiące. Była ona w stroiu narodowym, a iakiś wyraz spaniałej powagi wrażał uszanowanie a prawie trwogę. Pobawiwszy niedługi czas w kaiucie naszego okrętu, kazała podać sobie szklankę rumu, wypiła go duszkiem, potem zapaliła cygaro i rozgadała się w najlepsze. Głównie ściągnął iej uwagę na siebie Chirurg okrętowy, *Richardson*, któremu, gdyśmy go iako naszego Lekarza i czarodzieia przedstawili, oświadczyła, iż będąc także iednem i drugiem, pragnie uściskać kolegę, to iest otrzeć cokolwiek swój nos o nos iego, iak to w Nowej Holandji między przyiaciołmi iest w zwyczaiu. Pan Richardson przystał na tę pieszczotę, przyczem iednak peruka z głowy mu spadła. Czarownica przelękła się okropnie, mniemaiąc iż iej kolega rzeczywiście iest czarodzieiem, i za pomocą magji czaszkę sobie zdjął z głowy. Uciekła więc śpiesznie z kaiuty i zawsze odtąd z największą czcią się zbliżała do Chirurga. — *Samobójca ze skąpstwa.* Zwykle słyszymy tylko o samobójstwach z miłości, z nędzy i t. p. Tym razem wyczytuiemy z Gazety Barmeńskiej o starym 60cio-letnim skąpcu, który dnia 8go z. m. utopił się z żalu po stracie kilku tysięcy talarów, ledwie 20tej części całego gotowego maiątku, iaki przy śmierci w summie 50,000 talarów pozostawił. Ten nieszczęśliwiec, który wypożyczaniem pieniędzy na iak najpewnieiszą hypotekę trudnił się, a nigdy więcej procentu nie brał, iak tylko ile właśnie mógł wydrzeć, nie był ani razu ieszcze w swem życiu oszukanym; dopiero w ostatnich dniach znalazł się ktoś ieszcze mądrzejszy od niego, i zranił tak boleśnie iego wraz tylko z brzękiem pieniędzy biiące serce, iż nieborak żyć dłużej nie mógł. — *Złote przestrogi.* »Dwóch rzeczy wystrzegałem się zawsze w moiem życiu," mawiał pewien stary Doświadczyński, »to iest: nie nosiłem nigdy nikomu listu na pocztę, i nigdy przyiacielowi krawca mego nie nastręczałem. Jeśli oddany przezemnie list, temu, do którego on był adresowanym, nie podoba się, więc, iak to zwykle dzieie się, nie odpowiada na niego, a ztąd gotowa skarga na mnie: »Otóż mamy, pewnie nie oddał listu, iak się należy, lub może wcale o nim zapomniał." Polecać komuś swego krawca, chociażby on cię od lat wielu najdoskonalej ubierał, a suknie iego zawsze wyśmienicie leżały, iest to wyraźną nidorzecznością. Niech tylko frak w czemkolwiek nie dogodzi lub niech rękaw tylko troszeczkę za wązki lub za szeroki wyda się, a będziesz musiał aż do ostatniej nitki słuchać wyrzutów, żeś partacza polecił. Najniewdzięczniejszą zaś rzeczą, iest wprowadzać kogoś nieznaiomego w dom swoiego przyiaciela. Gdy bowiem nowy przybysz nudnym lub nietowarzyskim okaże się, iuż cała wina na ciebie spada; ieśli on podoba się Żonie, to Mąż gniewa się; ieśli się Mężowi podoba, to Żona za to odrywanie Męża od niej, gniewna iest na ciebie; iestli on gburem, musisz każdy błąd iego naprawiać; ieżli iest przyiemnym, tedy zajmuiąc się nim głównie, o tobie wszyscy zapomną. Najlepiej iest tedy dać ludziom robić, co im samym podoba się, a nie troszczyć się wcale o nich." — *Rzadka sumienność.* Jeden z dzienników angielskich zawiera następuiące ogłoszenie: »Pewna rodzina, która wkrótce z najmowanego przez siebie mieszkania chce się wyprowadzić, ma obowiązek zostawić to mieszkanie w tym samym stanie, w iakim ono w czasie iej obięcia znajdowało się, i potrzebuie na ten koniec 500 sztuk żywych, dorosłych, bez żadnej wady szczurów. Ktoby takowych w pomienionej ilości i iakości dostarczył, otrzyma 10 funt: szterl: w gotowiźnie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jenerał-Maior Pawłow z miasta Czernichowa; Barszczewski Andrzej Obywatel z Wiednia; Fiszcholtz Balbin Komisjonier z Lipska; Jabłoński Aloizy Oby: z Galicji; Prokopowicz Lud: Oby: z Nowogrudka; Sławiński Winc: Oby: z Gub: Wileńskiej; Botte Henr: Kap: z Peterburga; Koziorkiewicz Apolinary Oby: z Piotrkowa; Niewiadomski Teofil Kap: z Tyflisu; Gościcki b. Sędzia Pokoiu z Trębek; Rembieliński Alexan: Oby: z Krakowa; Sołtan Alex: Marsz: z Mohilewa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Pod Nr 2246, są do sprzedania z wolnej ręki: SZEŚLĄG i SERWANTKA mahoniowe.

RESTAURACJA w Hotelu Niemieckim, iest do naięcia od 8go Jana r. b. Wiadomość u Właściciela domu, lub u Rządcy.

Gdy Mąż mój Walenty WĘGLEWSKI, ze wsi Skaratki, Gminy Dóbr Xięztwa Łowickiego, Parafji Domaniewice, wzięty do Wojska wczasie rokoszu 1831, dotąd nie wrócił, a nie mogę dowiedzieć się o życiu lub śmierci iego; upraszam najpokorniej, aby ktokolwiek miał o nim iakąkolwiek wiadomość, aby mię raczył zawiadomić w wspomnionej wsi, lub za pośrednictwem WJX. Proboszcza w Domaniewicach. Nadmieniam przytem, że wspomniony Mąż mój, gdy go wzięto do Wojska, miał lat 32 wieku, był słabowity i krótkiego wzroku. — Wieś Skaratki w Gminie Dóbr Xięztwa Łowickiego, d $^{3}/_{15}$ Maja 1846 r. Marjanna *Węglewska*.

Zagubiony został w roku 1838 SKRYPT, daty 30 Marca 1837 roku w Piotrkowie, przez ś p. Tomasza Mukułowskiego na rzecz Dawida Felix, na summę złp. 3502 wystawiony, a następnie na rzecz JW. Jenerała Jazdy Różnieckiego, ustąpiony; a ponieważ takowy przez zaspokoienie onego, w zupełności został umorzony, przeto w niczem Sukcessorów Tomasza Mukułowskiego, nie iest obowiązuiącym, a tem samem żadnej korzyści Znalazca, z takowego, odnieść nie będzie mógł. — Warszawa d. 18 Maja 1846 r. — Umocowany, Franciszek Sarnacki.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Michała Beer Rozenstraucha. Stosownie do Art: 66 K. 3ej K. H., wzywaią wszystkich Wierzycieli Rozenstraucha Michała Beer upadłego, ażeby w ciągu dni 40 od ogłoszenia tego wezwania, w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr 608, na ręce W. Andrychiewicza Podpisarza, wszelkie dowody literalne pretensje do tej massy usprawiedliwiaiące, złożyli, a następnie zalikwidowali się z takowemi.— Warszawa d. 8/20 Maja 1846 r. *Domański*, Obrońca.— *Kerner*.

Dnia 13/25 b. m. o godz: 11 z rana, w domu Nro 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej, Porcelana saska i francuzka, między niemi 2 duże Figury znakomitej wartości, oraz Kryształy i Brązy.— Tegoż dnia o godz: 4ej po południu, w domu Nro 1286 przy Nowej drodze, obok Młynu Parowego, na 1m piątrze, Meble różne, Szafy, Krzesła i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną. Edward Marjewski, K.

DOBRA z 2ch Folwarków razem, i 3ci oddzielnie, są do wydzierżawienia od S. Jana r. b. Wiadomość pod Nr 736, ulica Leszno, drugi dom od ulicy Rymarskiej, w oficynie na 1m piatrze, od godziny 9 z rana, i po 4 po południu.



KOŃ kary wierzchowy, uieżdżony, kurtowany, lat 5 maiący, iest do sprzedania w pałacu Łubieńskich przy ulicy Królewskiej; wiadomość u Rządcy Pałacu.



POSSESJA w Płocku nad Wisłą, przy Moście położona, składaiąca się z Domu mieszkalnego parterowego, Oficyny w któréj 6 Łazienek, i drugiej w której Szynk Trunków, iest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość bliższa u Właściciela tamże mieszkaiącego.

LÓKAL na 1m piątrze z 5 Pokoi, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Drwalni i Piwnicy, do tego Stajnia i Wozownia lub bez; oraz 2 Pokoje i Kuchnia na parterze, do naięcia od Sgo Jana r. b. przy ulicy Nowolipie pod Nr 2475. Wiadomość w handlu N. S. Brüner et Kom: przy ul: Nowiniarskiej Nr 1800; w którym to domu iest **SKLEP** narożny z Pakamerami, zdatny na Cukiernię, do naięcia od S. Jana r. b.



Dnia 18 b. m. w dorożce wziętej na placu przy 3ch Krzyżach, zostawiono **KSIĄŻKĘ** do Nabożeństwa, w zielony safjan oprawioną, na przedniej okładce maiącą cyfrę J. K., na tylnej rok 1837. Łaskawy Znalazca, raczy ią oddać za nagrodą, pod Nr 1021 przy ulicy Grzybowskiej, do właścicielki domu.

Ktoby miał do wydzierżawienia **KOLONJĘ** pod Warszawą, od strony Pragi, o wiorst 4ry lub najdalej 5; zechce nadesłać adres pod Nr 235, na 2gie piątro, od ulicy Mostowej.



FORTEPJANY palisandrowe o 7miu oktawach, z całemi sztabami metalowemi, w najnowszym fasonie; oraz mahoniowe, są do naięcia każdego czasu przy ulicy Bednarskiej. Wiadomość w Handlu Maiewskiego.



DOMEK na **LETNIE MIESZKANIE** w środku dużego Ogrodu, przy ulicy Nowy-Świat N° 1258 lit: A, składaiący się z 3ch Pokoiów i Kuchni, każdego czasu do naięcia. Tamże **STAJNIA** i **WOZOWNIA**.

Zawiadamia się niniejszem, iż iest do sprzedania wyborowego **OWSU** korcy 150, nawet zdatnego do siewu bo z iednego pola; dowiedzieć się można każdego czasu przy ulicy Nalewki pod Nr 2237, wychodząc z bramy w dziedziniec na prawo, pierwsze drzwi na dole; lub w Koszarach na Nalewkach, gdzie Komenda Pożarna, w Stajni Żandarmów.



KOCZ nowy krzywy, na resorach angielskich czyli leżących, mocno i ładnie wybudowany, iest do sprzedania. Wiadomość u Gospodarza domu Nr 1343, ulica Sto-Krzyzka.

☞ *Z Wrocławia.*— Szanownym Ziomkom mam zaszczyt polecić znaczny mój zapas **ZEGARÓW** i **ZEGARKÓW** złotych i srebrnych wszelkiego rodzaiu, a szczególniej nadesłane mi z rękodzielni *Patka* i Spółki w *Genewie*, które w Wrocławiu ia tylko prawdziwe posiadam, na co każdego czasu dowody złożyć mogę, i wskazać które pochodzą z rękodzielni Patka; polecam oraz rozmaite gatunki **ŁAŃCUSZKÓW**, **KLUCZYKÓW** i **SZPILEK** złotych. Przyjmuię także obstalunki na powyższe Wyroby, i wyobrażenia wszelkie podług życzenia uskuteczniam.— Proszę więc Szanow: Ziomków o łaskawe zaufanie. Alfons *Dycfeld*, Zegarmistrz w Wrocławiu przy ulicy Schmiedebrücke, pod Nrem 60, blisko rynku.

BANK POLSKI.

Z powodu nieprzyszłej iuż razy 3 do skutku licytacji na sprzedaż Fabryki Sukna po Braciach Lichthejm et Comp:, nabytej w mieście Łęczycy Pow: Łęczyńskim pod Nr 8 i 12 położonej, Zakład ten pod dogodnieyszemi warunkami wystawiony zostaie po raz 4ty na sprzedaż publiczną w d. 16 (28) Maja r. b. o godz: 12 w południe, w Biurze Administratora pomienionej Fabryki, w Łęczycy.

Zabudowania Fabryczne mieszkalne, tudzież należące do nich grunta i ogrody, położone są iak najkorzystniej nad rzeką Bzurą. Każdy chęć kupna maiący, obowiązany złożyć na wadium Rsr. 1195. Licytacja całego Zakładu to iest łącznie Budowli, Gruntów, Maszyn i Sprzętów, zacznie się od summy Rsr. 11,951 k. 19½. Utrzymuiącemu się przy kupnie pozostawione zostaną przy gruncie ⅔ ceny szacunkowej to iest Rsr. 7967 k. 46, do spłacenia w ciągu lat 12 ratami półrocznemi równemi poczynając od 1 Lipca r. b. z procentem 5% z dołu opłacać się maiącym. Reszta zaś szacunku wraz z tem co na licytacji postąpionem będzie, Nabywca obowiązany będzie zapłacić w gotowiźnie najdalej w dni 15 od daty odbytej licytacji. Gdyby w dniu wyżej oznaczonym Licytacja na cały Zakład nie przyszła do skutku, sprzedaż kontynuować się będzie w tymże terminie oddzielnie, na:

a) Dom mieszkalny Nr 8 od ceny Rsr. 3600.

b) Dom fabryczny Nr 12 łącznie z prawem użytkowania ze spadku wody i z maszynerją wodną, składaiącą się z kół wodnych z kołami palczatemi do nadania ruchu zakładowi, od ceny Rsr. 6300.

c) Machiny i Warsztaty składaiące Fabrykę od ceny Rsr. 1626 k. 16; nakoniec

d) inne Sprzęty Fabryczne od ceny Rsr. 425 k. 3½; do czego wymagane będą wadja:

ad *a*) Rsr. 360.
ad *b*) Rsr. 630.
ad *c*) Rsr. 163.
ad *d*) Rsr. 42.

Wypłata postąpionego szacunku za zabudowania ad *a* i *b*, nastąpi na tych samych zasadach, które miały obowiązywać przy sprzedaży całego Zakładu; ad c. zaś i *d*, summy na licytacji postąpione muszą być najdalej w ciągu dni 10 od da-

ty licytacji w gotowiźnie zapłacone, a Machiny i Sprzęty w przeciągu najpóźniej 2ch miesięcy kosztem Nowonabywcy Zakładu usunięte.

Gdyby nareszcie Machiny, Warsztaty i Sprzęty nie mogły być w dniu o którym można ogółem sprzedane, wystawione zostaną w miarę uznania delegowanego do licytacji tegoż dnia ieszcze na sprzedaż szczegółową, poczynaiąc od cen oddzielnemi wykazami wyłuszczonej, a summa za każdy przedmiot na licytacji postąpiona, winna być zaraz w gotówce do rąk delegowanego Banku zapłacona. Bliższe warunki i wykazy, przejrzeć można w Biurze Naczelnika Kancelarji B. P., lub u Administratora Fabryki w Łęczycy, codziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu. Fabrykę zaś można widzieć na miejscu w każdym czasie, za zgłoszeniem się do tegoż Administratora. Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*

Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

BANK POLSKI.

Podaie do powszechnej wiadomości, iż w d. 13/25 Maja r. b. o godzinie 12 w południe, w Sali Posiedzeń Banku Polsk:, przez publiczną licytację sprzedaną zostanie NIERUCHOMOŚĆ tu w Warszawie przy ulicy Dzikiej Nro 2309, na gruncie dziedzicznym położona, składaiąca się z Domu masyw murowanego o iednem piątrze, frontem od ulicy Dzikiej przy samych rogatkach Powązkowskich stoiącego, wraz z dziedzińcem, na którym iest Stajnia, dwie Wozownie, dwie Drwalnie i Komórka, Ogródek z kręgielnią i część placu przyległego, to iest: wgląb za dziedzińcem a frontem na bok, aż do kanału, w ogóle łokci 50, wyiąwszy grunty za rogatkami do tego Nru należące, i część placów, oraz Szopę narożną z tej strony okopów położone, które iuż oddzielnie odprzedane zostały.

1) Każdy do licytacji zgłaszaiący się, obowiązany iest złożyć na wadjum Rsr. 450 w gotowiźnie lub Listami Zastawnemi białemi z właściwemi kuponami.

2) Licytacja zaczynać się będzie od summy Rsr. 9000. Postępuiącemu najwyżej przy licytacji i przy kupnie utrzymuiącemu się, pozostawioną zostanie przy gruncie summa Rsr. 1687 kop. 50, w reszcie z pożyczki miejskiej z d. 1 Stycznia r. b. Magistratowi Miasta Warszawy należna, ratami równemi półrocznemi po Rsr. 112 k. 50 spłacalna, oraz summa Rsr. 5400 dla Banku, która to ostatnia spłacona być winna w ciągu lat 10 w ratach równych półrocznych, poczynaiąc od 1go Stycznia 1847 r., z procentem po 6% z góry opłacać się maiącym; pozostałą zaś resztę postąpionego szacunku, Nowonabywca najdalej w dni 20 od daty odbytej licytacji, do Kassy Banku w gotowiźnie wnieść będzie zobowiązany

Bliższe warunki chęć kupna maiący, przejrzeć może w Biurze Naczelnika Kancelarji B. P. codziennie od godziny 10ej z rana do 2giej po południu; a o stanie Nieruchomości na miejscu przekonać się zechce. Prezes, Radca T. J. *Tymowski.*

Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

Podpisany Opiekun nieletniego Henryka Gomolińskiego, uwiadamia Publiczność, iż Dobra Ziemskie ŁĘTKÓW zwane, w Powiecie Łęczyckim położone, drogą publicznej licytacji w dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b. o godzinie 3 z południa, przed Józefem Stokowskim Reientem Okr: Zgierskiego w M. Zgierzu urzęduiącym, w kamienicy pod Nr 65, pod warunkami u tegoż Reienta złożonemi, w 3 letnią dzierżawę wypuszczone będą od dnia 12/24 Czerwca r. b. Każdy chęć licytowania maiący, w wadjum zł. 1300 czyli Rsr. 195 zaopatrzyć się winien.— Zgierz d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1846 r.

Makary Goski.

W dniu 19 b. m. zaginęły AKTA procesowe, pomiędzy Ludwikiem Ostrowskim, a Franciszkiem Szaniawskim, należące do pierwszego z dalekich stron umyślnie przybyłego do załatwienia tego interesu. Łaskawy Znalazca raczy ie zwrócić pod Nr 493, na ręce Rządcy Pałacu Paca w Warszawie, za nagrodą.

Onegdaj w południe ciepła stopni 19. Wczoraj z rana stopni 11. W południe stopni 17. Dziś rano stopni 10.

TEATR WIELKI. Wczoraj były przedstawione, 4ty raz *Córka Regimentu.* 13ty raz *Tancerka i Rozbójnicy.*— Jutro będzie 4ty raz *Lukrecja Bordżja.* z Tańcami.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 21szy raz *Dożywocie.* 71szy raz *Przez sen;* JP. M. *Chomiński* przedstawi rolę *Szewca.*